

## OTWARTOŚĆ NA DAR ŻYCIA – TEOLOGICZNA INTERPRETACJA FUNKCJI PROKREACYJNEJ RODZINY W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Pełna interpretacja funkcji rodziny<sup>1</sup> staje się możliwa jedynie w kontekście nauki Chrystusowej. Zespolenie orędzia ewangelicznego z codziennym wymiarem ludzkiej egzystencji decyduje ostatecznie o prawdziwości środowiska, w którym przychodzi żyć osobie. Akcentuje tę kwestię Pedro-Juan Viladrich: „Rodzina, której powierza się Ewangelię życia, ponieważ jest jego sanktuarium, jest rodziną prawdziwą, albo jeszcze dokładniej jest prawdą o rodzinie”<sup>2</sup>. Życie odczytywane w świetle Ewangelii nie dotyczy jedynie wykraczania poza doczesność. Normy zawarte w nauczaniu Jezusa pozwalają bowiem na ocenę, czy i na ile człowiek realizuje swoje ziemskie powołanie, otwierając się na Boga i kształtując tym samym cywilizację miłości.

Otwartość na Boga jest stanem pozwalającym na moralną realizację funkcji prokreacyjnej w rodzinie, wyrażającej troskę o życie jako opcję fundamentalną. Społeczności świeckie, podobnie jak wspólnota Kościoła, stoją na straży życia od momentu poczęcia do naturalnej śmierci. Ochrona ludzkiego życia, wraz z całym zespołem uwarunkowań do niej przynależnych, powinna znaleźć swoje odzwiercie-

---

\* Janusz Szulist – kapłan Diecezji Pelplińskiej. Dr hab. nauk teologicznych z zakresu Katolickiej Nauki Społecznej. Adiunkt w Zakładzie Teologii Moralnej i KNS na UMK w Toruniu. Wykładowca KNS w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie. Autor książek: *Die personalistische Friedensethik von Johannes Paul II.*, Hamburg 2008; „Starajcie się o pomyślność kraju” (Jer 29,7). *Udział świeckich w życiu politycznym w oparciu o Nauczanie Społeczne Kościoła*, Pelplin 2007; „Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię” (1 Krl 8,43). *Społeczność światowa w Katolickiej Nauce Społecznej*, Pelplin 2008; *Perspektywy ludzkiego rozwoju. Kluczowe zagadnienia Encykliki „Caritas in veritate” Benedykta XVI*, Pelplin 2009. Publikuje również w czasopiśmie naukowych jak też na łamach „Niedzieli” oraz „Pielgrzymy”.

<sup>1</sup> Funkcje rodziny są rozpatrywane w ramach katolickiej nauki społecznej. Andrzej Zwoliński, wyliczając funkcje instytucjonalne oraz funkcje istotne rodziny, na pierwszym miejscu sytuuje funkcję prokreacyjną. Z tego względu powoływanie do życia nowych istot ludzkich stanowi fundament życia społecznego, na którym nabywany jest proces wychowawczy oraz pozostałe funkcje rodziny, takie jak funkcja ekonomiczna, stratyfikacyjna, integracyjna itd. Zob. A. Z w o l i ń s k i, *Społeczny wymiar życia rodzinnego*, w: T. B o r u t k a, J. M a z u r, A. Z w o l i ń s k i, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 186n.

<sup>2</sup> J.-P. V i l a d r i c h, „*Evangelium vitae*” a nauki o rodzinie, w: „*Evangelium vitae*” – ocale niem rodziny, red. K. Majdański, S. Stefanek, Częstochowa 1997, s. 180.

dlenie w kulturze codziennej, w prawodawstwie, a także w sposobie funkcjonowania różnego rodzaju instytucji.

W niniejszym artykule zagadnienie otwartości rodziny na dar życia jest analizowane w trzech aspektach. Po pierwsze, zostaną przedstawione współczesne zagrożenia w kwestii przekazywania życia. Kolejną część pracy jest poświęcona doniosłości społecznej funkcji rozrodczej. Ostatni podrozdział zawiera analizy dotyczące sposobu funkcjonowania daru życia w chrześcijańskiej rodzinie. Teksty źródłowe dla niniejszego opracowania stanowią dwa dokumenty bł. Jana Pawła II: *adhortacja Familiaris consortio* (1981)<sup>3</sup> oraz *List do rodzin* (1994)<sup>4</sup>.

## I. ZAGROŻENIA DLA PRZEKAZYWANIA ŻYCIA

W perspektywie teologicznej wszelkie czynniki zaburzające procesy prokreacyjne są efektem trudności, które mogą pojawić się w dwóch relacjach: człowiek – Bóg oraz człowiek – człowiek. Powołując się na treść konstytucji *Gaudium et spes*, Jan Paweł II wskazuje na swoistą prawidłowość, iż zubożenie na Boga znajduje odzwierciedlenie w obojętności na drugiego człowieka: „Lecz jeśli słowom ‘autonomia rzeczy doczesnych’ nadaje się takie znaczenie, że rzeczy stworzone nie zależą od Boga, a człowiek może ich używać bez odnoszenia ich do Boga, to każdy uznający Boga wyczuwa, jak fałszywymi są tego rodzaju zapatrywania. Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika. Zresztą wszyscy wierzący, jakkolwiek wyznawali religię, zawsze w mowie stworzeń słyszeli głos i objawienie Stwórcy. Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”<sup>5</sup>. Utrata wrażliwości na Boga bądź metodyczne usuwanie elementów Boskich z codziennego życia prowadzi zatem do sytuacji, kiedy człowiek izoluje się w ramach doczesności<sup>6</sup>.

Faktem jest, iż ludzie posiadają skłonność do redukcjonowania rzeczywistości do jej ziemskiego jej wymiaru. Jacek Salij, opisując skutki tego typu stanu zamknięcia, wskazuje na trzy tendencje, które można zaobserwować we współczesnych społecznościach: 1. człowiek postrzega siebie tylko i wyłącznie w ramach systemu produkcyjno-konsumpcyjnego, „dobroć moralna to czynienie dobra bez odniesienia do dobroci samego podmiotu”; 2. brak zrozumienia dla cnoty i kształtowania charakteru; 3. wartość definiowana jako bilans korzyści i strat<sup>7</sup>. Samodestrukcja w przypadku człowieka oznacza zakwestionowanie celu ostatecznego, jak również odstąpienie od uznawania Boga za Prawdę Absolutną i Najwyższe Dobro. Ograniczenie działania i perspektyw osoby do ram doczesnych i postępowanie wyłącznie wedle zasad

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska „Familiaris consortio”*, Wrocław 1993. [dalej: FC].

<sup>4</sup> Tenże, *List do rodzin*, w: tenże, *List do rodzin. List do dzieci*, Częstochowa 2005, s. 3–118 [dalej: LdR].

<sup>5</sup> *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. 3, Poznań 1967, s. 36, [dalej: KDK] cyt. za: Jan Paweł II, *Encyklika „Evangelium vitae”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 22. [dalej: EV]

<sup>6</sup> Tamże, s. 22n.

<sup>7</sup> J. Salij, *Cel życia*, w: „*Evangelium vitae*” – *ocaleniem rodziny*, red. K. Majdański, S. Stefanek, Częstochowa 1997, s. 95.

narażonej na błąd ludzkiej logiki uniemożliwiają pełny rozwój osoby. Mogą natomiast skutkować wytworzeniem struktur wrogich człowieczeństwu albo co najmniej w znacznym stopniu je ograniczających.

Wszelkie ataki na życie ludzkie – a więc wszelkie formy ograniczania funkcji prokreacyjnej – z perspektywy teologicznej należy traktować jako kolejną formę konfrontacji dobra ze złem. Dobro pochodzi od Boga i jest z Nim tożsame w stopniu najwyższym, natomiast zło wyraża się w grzechu i jest dziełem szatana. Opcja wyboru dobra oznacza troskę o życie, podczas gdy zło obejmuje różne odmiany zabójstwa, w sposób modelowy przedstawione w biblijnej historii o Kainie i Ablu (por. Rdz 4,1–16). Na podstawie nauki objawionej można określić dwie główne przyczyny, z powodu których ludzie kwestionują wartość życia. Pierwszą z nich jest afirmacja ludzkich rozstrzygnięć lub czysto ziemskich dóbr kosztem Bożej nauki, a ściślej kosztem Boskich upomnień. Kolejny powód stanowi poddanie się logice zła, które przyciąga swoją atrakcyjną formą, podczas gdy w ostatecznym rozrachunku jest zawsze zgubna dla człowieka. Urzeczywistniając postulat zła, ludzie czynią ziemię nieludzką i haniebną, szczególnie w stosunku do naturalnego powołania dla osoby, jakim jest przekształcanie dzieła stworzenia według Bożego zamysłu<sup>8</sup>.

Negatywne fenomeny społeczne, składające się na niekorzystną dla rodzin sytuację środowiskową<sup>9</sup>, posiadają swoje źródło w zachwianiu hierarchii wartości, jak też w nadużywaniu przez człowieka wolności – ograniczając jej znaczenie do aspektu negatywnego<sup>10</sup>. W imię absolutyzowanej wolności podejmowane są decyzje wrogie życiu. Ten stan odzwierciedla odwieczne ludzkie pragnienia „bycia panem wszystkiego”. Człowiek przypisuje sobie Boskie prerogatywy w zakresie powoływania stworzeń do życia. Wyolbrzymiona wolność indywidualna sprawia, że w imię egoistycznych interesów człowiek odnosi się wrogo do kwestii życia innych osób. Owa wrogość dotyczy zarówno fazy początkowej egzystencji, a więc poczęcia, jak również fazy schyłkowej – procesu umierania<sup>11</sup>. Na mocy analogii można stwierdzić, iż człowiek nigdy nie zaprzestał prób zajęcia miejsca Boga w sferze stworzenia.

W konsekwencji bezwzględna ochrona wolności jednostkowej w jej wymiarze negatywnym rzutuje na funkcjonowanie społeczności, a nawet prowadzi do kształtowania się kultury wrogiej życiu. Jan Paweł II wskazuje w tym aspekcie na paradoksalność działań społeczności państwowych: „[...] znaczna część opinii publicznej usprawiedliwia przestępstwa przeciw życiu w imię prawa do indywidualnej wolności i wychodząc z tej przesłanki domaga się nie tylko ich niekaralności, ale wręcz

<sup>8</sup> EV 7n.; J. B a j d a, *Moralna ocena antykoncepcji a przerywanie ciąży*, Gdańsk 1996, s. 30n.

<sup>9</sup> Katalog działań sprzecznych z troską o życie został obszerniej przedstawiony w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, na co uwagę zwrócił Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*: „[...] wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego”. KDK 27; EV 3; LdR 11.

<sup>10</sup> FC 6.

<sup>11</sup> EV 4; FC 9; A. L a u n, *Współczesne zagadnienia teologii moralnej. Teologia moralna – zagadnienia szczegółowe*, Kraków 2002, s. 141n.

aprobaty państwa dla nich, aby móc ich dokonywać z całkowitą swobodą, a nawet korzystając z bezpłatnej pomocy służby zdrowia”<sup>12</sup>. Zjawisko kryzysu moralnego albo wręcz amoralności w sferze działań władz ustawodawczych państwa sprawia, że kształtuje się cywilizacja śmierci, a obywatele są wychowywani do obojętności albo nawet wrogości wobec życia ludzkiego. Za sprawą różnych form propagandy sumienie człowieka staje się niezdolne do jednoznacznego rozstrzygnięcia o dobru i złu w zakresie obrony życia. Wewnętrzne zniszczenia, jakie powoduje cywilizacja śmierci, stanowią piętno, które w ramach danej społeczności może naznaczać całe pokolenia<sup>13</sup>.

Swoisty fundament tych przemian stanowią zachowania antysolidarystyczne, kwestionujące podstawowe zasady etyki, określające w sposób zasadniczy ramy odniesień międzypodmiotowych. Współczesne społeczności w imię sukcesu podważają bądź otwarcie kwestionują zasady moralności chrześcijańskiej. Koncentracja ogółu relacji między obywatelami jedynie wokół maksymalizacji zysku powoduje ograniczenie ochrony prawnej tych, którzy nie mogą w pełnym zakresie artykułować swoich interesów, a więc dzieci, osób niepełnosprawnych, ludzi w podeszłym wieku itd. Zaprzeczanie fundamentalnym zasadom moralności chrześcijańskiej prowadzi nie tylko do tworzenia atmosfery wrogości życiu. Sprawia również, że obiektywne zło traktowane jest jako dobro, natomiast instytucje chroniące dobro osoby są traktowane jako potencjalne zagrożenia dla urzeczywistnienia postulatów wolności, ugruntowanych w naturze ludzkiej. Tego typu mentalność, ukształtowana na poziomie jednostkowych działań obywateli, jest niezwykle trudna do zwalczania. Ową trudność potęguje fakt, iż rozwiązania serwowane w ramach struktur grzechu wydają się niemalże idealną odpowiedzią na współczesne zapotrzebowania egzystencjalne obywateli<sup>14</sup>.

Zagrożenia dotyczące przekazywania życia wynikają bezpośrednio z zamknięcia człowieka na potrzeby bliźniego, a także na rzeczywistość wartości chrześcijańskich oraz Boga. Człowiek pozostawiony sobie samemu, bez względu na własny współdziałanie w procesie alienacji, zdolny jest na szczególnie szeroką skalę do tworzenia wrogich życiu struktur społecznych.

## II. SPOŁECZNE ZNACZENIE FUNKCJI ROZRODCZEJ RODZINY

W opracowaniach z dziedziny nauk społecznych, dotyczących problematyki małżeństwa i rodziny, punkt wyjścia stanowi funkcja prokreacyjna. Jej realizacją jest powoływanie do życia potomstwa. Franciszek Adamski wskazuje, iż rodzina stanowi miejsce legalizacji stosunków seksualnych. Współżyciu małżonków przy-

<sup>12</sup> EV 4,19n.

<sup>13</sup> Tamże, 4; FC 45; LdR 11. Na podstawie analizy wypowiedzi Jana Pawła II można stwierdzić, iż punktem wyjścia dla kształtowania się struktur grzechu jest przeabsolutyzowany indywidualizm, właściwy np. ideologiom liberalnym. Zob. t e n ż e, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 36n. [dalej: SRS]; *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, red. Papińska Rada „Iustitia et Pax”, Kielce 2005, s. 193 [dalej: KNSK].

<sup>14</sup> EV 11nn.; SRS 36n.; KNSK 193; J. B a j d a, *Moralna ocena...*, s. 27nn.

pisuje się zgodność z prawem naturalnym i nauką objawioną. Funkcja prokreacyjna, analizowana z perspektywy nauk społecznych, dotyczy nie tylko momentu zbliżenia płciowego. Podkreślany jest również fakt, iż w ramach funkcji prokreacyjnej zaspokajane są dążenia rodzicielskie, dotyczące bezpośrednio kwestii wychowania, a więc socjalizacji<sup>15</sup>. Można zatem podkreślić naturalną łączność pomiędzy funkcją prokreacyjną a socjalizacyjno-wychowawczą, skutkującą m.in. centralną pozycją dziecka w życiu rodzinnym.

Fundamentalne znaczenie funkcji prokreacyjnej dla rodziny wynika z faktu, iż powoływanie do życia nowych istot ludzkich przedłuża byt każdej społeczności. Innymi słowy, bez przyrostu naturalnego nie byłoby kultury, gospodarki, polityki itd. Owa prawidłowość powinna skłaniać organy kierujące społecznościami do troski o realizację funkcji rozrodczej rodziny, gdyż dla wszystkich wspólnot ludzkich jest to sprawa egzystencjalnej rangi. Opieka społeczności w kwestiach związanych z prokreacją dotyczy w równym stopniu intymności, jak też zapewnienia właściwych warunków rozwoju potomstwa<sup>16</sup>.

W opisie funkcji prokreacyjnej na gruncie nauk społecznych jest analizowane zagadnienie stosunku rodziców do poczętego życia oraz dominujące współcześnie modele dzietności, zarówno w zakresie ich struktur, jak też liczby potomstwa. Probiezmem charakteru odniesienia do poczętego życia jest stan nastrojów pro- i antyaborcyjnych w społeczeństwach. Tego typu tezę można sformułować na podstawie analiz Franciszka Adamskiego. Zaangażowanie na rzecz obrony życia posiada dwa znamienne wymiary: prawny i moralny, bezpośrednio rzutujące na zachowania społeczne czy też jednostkowe. Stan prawodawstwa państwowego (aspekt prawny) bezpośrednio oddziałuje na stosunek znacznej części społeczeństwa do kwestii aborcyjnej. Zbyt restrykcyjne przepisy kształtują szacunek dla istnienia istoty ludzkiej. Niemniej z perspektywy możliwości, jakie oferują globalizacja i dostępne techniki medyczne, istnieje duża groźba dokonywania adopcji poza granicami krajów lub tzw. adopcji nielegalnych. Natomiast zbytliberalizacja przepisów aborcyjnych skutkuje obniżeniem, a nawet zanikiem szacunku dla życia ludzkiego<sup>17</sup>. Z tego względu jedyną skuteczną drogą staje się formacja sumienia człowieka, ze szczególnym naciskiem na zagadnienia związane z ochroną życia. Wobec istnienia wewnętrznych przekonań poszczególnych osób prawo jawi się jako pewna ich konsekwencja. Opcja na rzecz życia jest fundamentalną decyzją, którą człowiek podejmuje we własnym sumieniu. Moralny aspekt poglądu w kwestii ochrony życia człowieka oscyluje wokół dwóch kwestii. Pierwszą z nich jest miłość, posiadająca swój wzorzec w Bogu: „prawdziwy szacunek dla miłości małżeńskiej i cały sens życia rodzinnego zmierzają do tego, żeby małżonkowie nie zapoznając pozostałych celów małżeństwa, skłonni byli mężnie współdziałać z miłością Stwórcy i Zbawiciela, który przez nich wciąż powiększa i wzbogaca swoją rodzinę. Małżonkowie wiedzą, że w spełnianiu obowiązku, jakim jest przekazywanie życia i wychowywanie, obowiązku, który trzeba uważać za główną ich misję, są współpracownikami

<sup>15</sup> F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 37.

<sup>16</sup> Tamże, s. 37n.; zob. również: J. Bajda, *Moralna ocena...*, s. 14–17; T. Bierańta, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007, s. 12nn.

<sup>17</sup> F. Adamski, dz. cyt., s. 199nn.; A. Lahun, dz. cyt., s. 163.

miłości Boga Stwórcy i jakby jej wyrazicielami<sup>18</sup>. Małżonkowie posiadają udział w miłości, którą są zobowiązani urzeczywistniać całym swoim życiem. Stopień realizacji Bożej miłości stanowi proberz oceny zachowań ludzkich w kwestii moralności czynów. Drugim problemem, związanym z moralnym wymiarem poglądu na ochronę życia, jest osoba, a zatem również realizacja postulatów personalizmu wpisanego w nauczanie Kościoła. Nienaruszalność godności osobowej i praw człowieka stanowi absolutny układ odniesienia w procesie realizacji funkcji prokreacyjnej. Przyjmowanie pierwszoplanowego charakteru miłości oraz rzeczywistości osoby stanowi jednocześnie przejaw zaangażowania na rzecz troski o życie albo co najmniej promowania kultury przyjaznej egzystencji ludzkiej<sup>19</sup>.

### III. BOŻY DAR ŻYCIA – PROKREACJA – ZASADNICZĄ FUNKCJĄ RODZINY WEDŁUG NAUKI KOŚCIOŁA

Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* zwraca uwagę, iż zasadniczym powołaniem rodziny ufundowanej na małżeństwie jest „rodzenie i wychowanie potomstwa”<sup>20</sup>. Fundamentalne znaczenie funkcji prokreacyjnej oraz socjalizacyjno-wychowawczej w życiu rodziny znajduje uzasadnienie w teologii. Analizując funkcję prokreacyjną oraz socjalizacyjno-wychowawczą w ich wymiarze teologicznym, należy w pierwszej kolejności odwołać się do momentu powoływania do życia nowej istoty ludzkiej, będącej od samego początku osobą. Zrozumienie osobowego charakteru każdej istoty ludzkiej już na etapie poczęcia jest możliwe tylko przy założeniu, iż człowiek jako osoba otrzymuje istnienie od Boga będącego Osobą, a ściślej wspólnotą trzech Boskich Osób<sup>21</sup>.

Określenie funkcji prokreacyjnej jako konsekwencji istoty małżeństwa i rodziny znajduje się w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*: „Małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa. Dzieci też są najcenniejszym darem małżeństwa i rodzicom przynoszą najwięcej dobra”<sup>22</sup>. Właśnie w spełnianiu funkcji prokreacyjnej rodzice w dwojaki sposób wypełniają zamysł Boży względem człowieka. Po pierwsze, w akcie poczęcia realizuje się naturalne przyporządkowanie mężczyzny i kobiety, co znalazło swój wyraz zarówno w *Księdze Rodzaju* (por. 1,28; 2,18), jak też w Ewangelii według św. Mateusza (por. 19,14). Po drugie, małżonkowie powołując do życia własne potomstwo uczestniczą w dziele dalszego stwarzania świata<sup>23</sup>.

Według Bożego zamysłu rodzina stanowi wspólnotę osób, której zasadą jednoczącą jest miłość. Jan Paweł II wskazuje na fakt, iż więzi miłosne są niezbędnym

<sup>18</sup> KDK 50; zob. również: S. O l e j n i k, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 303n.

<sup>19</sup> FC 28nn.; S. O l e j n i k, dz. cyt., s. 266n.

<sup>20</sup> FC 14.

<sup>21</sup> Tamże; J. B a j d a, *Rodzina miejscem Boga i człowieka. Wokół zagadnienia integralnego powołania rodziny*, Łomianki 2005, s. 245n.

<sup>22</sup> KDK 50.

<sup>23</sup> Tamże; S. O l e j n i k, dz. cyt., s. 304n.

czynnikiem dla wzrostu poszczególnych osób i całej wspólnoty, jaką w pierwotnym wymiarze jest rodzina. W adhortacji *Familiaris consortio* Jan Paweł II odwołuje się do fragmentu swojej encykliki programowej *Redemptor hominis*, podkreślającego konieczność miłości dla całego ludzkiego życia: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”<sup>24</sup>. Dzięki miłości człowiek zdobywa możliwość odkrywania własnego człowieczeństwa w relacji do Boga. Odniesienie do Boga, a ściślej otwarcie na Boga, kształtuje rys podobieństwa człowieka do Stwórcy, wyrażający się w ludzkiej godności.

W aspekcie życia rodzinnego fundamentalne znaczenie miłości umożliwia wprawdzie stwierdzenie godności osobowej, niemniej w aspekcie rodziny uwidacznia się przede wszystkim zależność pomiędzy miłością a życiem, która zyskuje najpełniejszy charakter właśnie we wspólnotcie osób. Kazimierz Majdański odwołuje się w tym aspekcie do fragmentu *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym*: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli przez nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, przez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa”<sup>25</sup>. Zadanie ukonstytuowane w miłości małżeńskiej polega na przekazywaniu życia. Zjednoczenie miłosne, jakie zachodzi w tej sferze, jest możliwe jedynie w efekcie przyjęcia daru drugiej osoby. Wzorem dla tak pojmowanego miłosnego zjednoczenia jest relacja miłości Chrystusa do Kościoła. Dzięki tej relacji rodzice doskonałą więź małżeńską, jak też odkrywają konieczność łask sakramentalnych nie tylko dla trwania małżeństwa, ale również dla wypełniania tak wzniosłych zadań, jak rodzenie i wychowania potomstwa. Podtrzymywanie łączności z Chrystusem warunkuje zdolność realizacji naturalnego powołania, przypisywanego rodzinie<sup>26</sup>.

Dążenie do osiągnięcia pełni życia w Bogu stanowi naturalny cel postępowania człowieka. Do takiego wniosku dochodzi m.in. Jacek Salij, powołując się na ency-

---

<sup>24</sup> Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, 10 [dalej: RHm], za: FC 18; zob. również: A. L a u n, dz. cyt., s. 63; J. B a j d a, *Moralna ocena...*, s. 13n.

<sup>25</sup> KDK 48.

<sup>26</sup> Tamże; również: K. M a j d a Ń s k i, *Wspólnota życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań 1983, s. 82n; J. B a j d a, *Moralna ocena...*, s. 13n, 36n.

Dzięki zjednoczeniu miłosnemu, które w przypadku prokreacji zachodzi jednocześnie na dwóch płaszczyznach: człowiek – Bóg oraz człowiek – człowiek, istoty ludzkie mogą doświadczyć po raz pierwszy rzeczywistości daru. Przekazywany w ramach rodziny dar życia stanowi rzeczywistość przekraczającą wszelkie oczekiwania człowieka. Z tego zapewne względu człowiek, w obliczu obdarowania nową egzystencją ze strony Boga, jest zobowiązany przede wszystkim do należytego uczczenia tej świętej rzeczywistości życia. Konsekwencją postawy dziękczynienia jest odpowiedzialność za życie tych, którzy zostali powierzeni trosce dorosłych i którzy mają możliwość wzrastania w atmosferze domu rodzinnego. EV 22.

klikę *Evangelium vitae*<sup>27</sup>. Boskie pochodzenie życia przekazywanego przez małżonków sprawia, iż realizacja funkcji prokreacyjnej służy ukazywaniu światu obecności Boga. Jerzy Bajda podkreśla, iż w aspekcie przekazywania życia w rodzinie małżonkowie stają się „sakramentem i znakiem Boga”. Taki charakter zjednoczenia małżeńskiego nakazuje upatrywać w momencie prokreacji nie tylko pierwiastków duchowych, ale przede wszystkim misterium przymierza Boga z człowiekiem, a ściślej kolejnego etapu realizacji bosko-ludzkiego zjednoczenia<sup>28</sup>.

Nowa jakość życia ludzkiego, kojarzona z cechą wiekuistości, stanowi bezpośrednią konsekwencję poznania Boga. Wskazując na powyższą zależność, Jan Paweł II powołuje się na fragment z Ewangelii Janowej: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Świadomość uczestnictwa w Bożym życiu jest jednocześnie odkrywaniem prawdy o powołaniu człowieka, będącym zasadniczą cechą natury ludzkiej. Można nawet stwierdzić, iż życie oraz prawda są wzajemnie uwarunkowane. Owa zależność wyraża się w prawidłowości, że człowiek tym pełniej egzystuje, im bardziej odkrywa prawdę o sobie i otaczającym go świecie<sup>29</sup>.

Nadrzędność Boga w stosunku do instytucji małżeństwa i rodziny w kwestii przekazywania życia ma charakter wyłączny. Rodzice powołujący do istnienia nowe istoty ludzkie są tylko i wyłącznie narzędziami Boga. Maksymalne podporządkowanie osoby ludzkiej Bogu w ramach przekazywania życia posiada również inną konsekwencję, wyrażającą się w określaniu człowieka jako „realizatora woli Bożej w świecie”. Ten właśnie status nadaje egzystencji człowieka nową jakość, wynikającą bezpośrednio z faktu wybraństwa Bożego. Zakwestionowanie wyłączności podporządkowania człowieka Bogu<sup>30</sup> należy traktować jako stan rzeczy nie tylko niemoralny, ale przede wszystkim nieludzki, a więc sprzeczny z niepodważalną wartością godności osobowej<sup>31</sup>.

Życie przekazane człowiekowi przez Boga zawiera w sobie naturalny moment otwartości, która dotyczy zasadniczo dwóch kwestii. Po pierwsze, osoba obdarowana życiem jest zobowiązana do przekazywania tego daru – powoływania do istnienia kolejnych, nowych osób. Po drugie, ludzka egzystencja znajduje kontynuację albo jest ubogacana o rzeczywistość życia Bożego, objawionego w Chrystusie: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki [...]” (J 11,25–26). Boże życie nadaje zatem zupełnie nową wartość konkretnemu człowiekowi. Osoba staje przed nowymi możliwościami rozwoju. Równocześnie – odwołując się do fragmentu z Ewangelii według św. Jana – życie objawione w Jezusie jest silniejsze niż doświadczenie cierpienia, a nawet śmierci. Z tego względu perspektywa Bożego życia staje się źródłem nadziei w sytuacjach konfrontacji ze złem<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> J. S a l i j, dz. cyt., s. 99; zob. również: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 260 [dalej: KKK].

<sup>28</sup> J. B a j d a, *Rodzina...*, s. 125.

<sup>29</sup> EV 37.

<sup>30</sup> J. B a j d a, *Rodzina...*, s. 125.

<sup>31</sup> FC 14.

<sup>32</sup> EV 29.



Zagadnienie przekazywania życia, na co zwraca uwagę Jerzy Bajda, wiąże się z liturgią, której istotnym elementem jest modlitwa chwały. Owa zależność wynika z faktu, iż ta sama osoba jest jednocześnie żyjącym podmiotem oraz podmiotem liturgii, oddającym chwałę Bogu. Sumując kategorie życia i liturgii należy stwierdzić, iż całe stworzenie poprzez egzystencję spełnia czynności liturgiczne, oddając tym samym chwałę Bogu. Konkretyzacja czynności liturgicznych dotyczy dwóch zasadniczych kwestii. Po pierwsze, wyrazem życia liturgicznego rodziny jest modlitwa. W *Liście do rodzin* znajduje się bezpośrednie odniesienie do Modlitwy Pańskiej, odmawianej przez rodziny i będącej potwierdzeniem łączności człowieka z Bogiem<sup>33</sup>. Po drugie, łaski zdobywane dzięki sprawowaniu czynności liturgicznych ubogacają życie człowieka, zainicjowane w ramach funkcji prokreacyjnej. Można zatem stwierdzić, iż liturgia rodzinna uzasadnia konieczność łączności człowieka z Bogiem. Na skutek sprawowanych czynności liturgicznych postępuje rozwój życia, stanowiący zasadnicze powołanie człowieka jako istoty stworzonej przez Boga<sup>34</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Funkcja prokreacyjna rodziny warunkuje życie społeczeństwa. Wielkość i charakter populacji rzutuje ostatecznie na potęgę i sposób funkcjonowania poszczególnych społeczności. W tym też sensie rodzina stanowi fundament życia społecznego, na co zwracają uwagę znawcy dziedziny nauczania społecznego Kościoła, w szczególności papieże.

Pełniejsze zrozumienie znaczenia funkcji prokreacyjnej staje się możliwe w perspektywie teologii. Właśnie w tym kontekście można dostrzec podstawowe zagrożenia w procesie przekazywania życia, wyrażające się w zerwaniu przez człowieka więzi z Bogiem. W konsekwencji tego zerwania osoba zamyka się w kręgu własnej ziemskiej egzystencji, hołdując jedynie absolutyzowanej wolności negatywnej. W społeczeństwach złożonych z jednostek o egoistycznym nastawieniu nie sposób przekazywać życia, a tym samym realizować postulatów miłości chrześcijańskiej.

Przewyciężenie negatywnych trendów w kwestii przekazywania życia, mających antropologiczny i społeczny charakter, staje się możliwe w sytuacji, kiedy rodzice zyskują świadomość ogromu otrzymanych darów Bożych: daru własnego życia, jak również bycia narzędziem w procesie dalszego stwarzania świata. Dary Boże zawierają w sobie pewne zobowiązanie, czyli zadanie do wykonania. W przypadku funkcji prokreacyjnej jest to przestrzeganie zasad prawa Bożego, a także realizacja funkcji wychowawczej jako konsekwencji powołania do życia nowej istoty ludzkiej. Jedynie wychowanie w duchu miłości sprzyja tworzeniu wspólnot bazujących na doświadczeniu osobowym.

Przekazując życie we współpracy z Bogiem, rodzice oddają cześć Stwórcy. Właśnie takie działanie stanowi przejaw porządkowania świata wedle zamysłu Boga. Jedynie świadomość otwarcia osoby pozwala na pełną realizację funkcji prokre-

<sup>33</sup> LdR 4.

<sup>34</sup> J. B a j d a, *Rodzina...*, s. 72–79.

acyjnej. Jest ona również warunkiem koniecznym, aby postrzegać człowieka w całej jego integralności.

**OPENNESS TO THE GIFT OF LIFE – A THEOLOGICAL INTERPRETATION  
OF THE PROCREATIVE ROLE OF THE FAMILY  
IN POPE JOHN PAUL II'S TEACHING**

SUMMARY

The social life is dependant on the procreative role of the family. The size and the characteristics of a population have got a vital impact on how a society functions. In that sense the family is the basis of social life. The papal social teaching draws attention to this fact.

A more complex understanding of the procreative role is possible in the context of theology. In this particular perspective one can see the fundamental perils for the process of passing on life. They are manifested in acts of breaking the communion with God. The negative tendencies in the area of procreation, in both anthropological and social aspect, can be overcome when the parents gain the awareness of how much they have been given by God. They have received life and they participate in the process of continuous creation of the world. God's gifts carry certain obligations – some tasks to be fulfilled. In the case of the procreative role these obligations are: respecting the God's commandments and taking up the mission of educators. The latter one follows the call to making a new human person come into being.